Cena 6 hal.

Nr. 639. Kraków Piątek 3. Grudnia 1915 r. Rok XXIII.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Biuletyn austro-węgierski.

Urzędowo ogłaszają, dnia 2. grudnia. Wiedeń, 3 grudnia 1915.

Wschodni teren.

Nie wydarzyło się nic nowego.

Wojna z Włochami.

Włosi ponowili swe ataki na tolmiński przyczółek mostowy i na nasze górskie stanowiska na północ stamtąd.

Przed Mrzlim Vrchem załamały się trzy ataki nieprzyjaciela, przed grzbietem górskim na północ od Dolje dwa ataki nieprzyjaciela.

W kotlinie tolmińskiej niszczy włoska artylerya miejscowości poza naszym frontem. Przyczółek mostowy znajdował się miejscami ponownie pod huraganowym ogniem artyleryi i był kilka razy nadaremnie atakowany przez duże siły.

Koło Oslaviji usiłowała nieprzyjacielska piechota pod osłoną mgły przełamać się. Oddziały naszego pułku piechoty Nr 57, odparły tu trzy szturmy.

Zresztą nie przyszło do żadnych większych walk piechoty.

Bałkański teren:

Dzisiaj rano wmaszerowaliśmy do Plevlje.

Zajęcie miasta było wynikiem zaciętych walk.

Postępująca naprzód przez siodło Metalki kolumna odrzuciła wczoraj nieprzyjaciela koło Boljanica, grupa nadciągająca przez Priboj wzięła szturmem wzgórza na północ od Plevlje, trzecia grupa przepędziła Czarnogórców koło Jabuki.

Nasze wojska zostały przez mahometańską ludność powitane radośnie.

Odwrót Czarnogórców odbywał się częściowo w ucieczce.

Na południowy zachód od Mitrowicy wziął austro-węgierski półbatalion 4.000 serbskich jeńców, dwa działa oraz 100 zdobytych koni.

Bułgarzy kontynuują pościg w kierunku Diakowy.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

(**Plevlje,** miejscowość czarnogórska 7 km na zachód od wschodniej granicy, liczy 3 tysiące mieszkańców. **Metalka,** pograniczna przełęcz od północy, 1365 m wysokości. **Boljanica i Jakuba,** miejscowość na północny zachód od Plevlje. Przyp. Red.)

Biuletyn bułgarski.

Sofia. (T. B.) Doniesienie ajencyi telegraficznej bułgarskiej. O operacyach w dniu 30. listopada wydano następujący komunikat urzędowy:

Nasze wojska kontynuowały swą ofenzywę po drugiej stronie Prizrenu.

Od początku wojny z Serbią do zajęcia Prizrenu w dniu 29 listopada zabraliśmy Serbom 50.000 jeńców, 265 armat, 136 wozów municyjnych artyleryi, około 100.000 karabinów. 36.000 granatów, 3,000.000 patronów, 2.350 wagonów i 63 lokomotywy.

Na froncie południowo-zachodnim po obsadzeniu miast Kiczewa i Kruszewa obsadzono miasto Brod na drodze Kiczewo-Prilep.

Na froncie angielsko-francuskim nie nastąpiła żadna zmiana.

Z Grecyi.

Szczegóły odpowiedzi greckiej.

Lugano (T. B.). „Tribuna“ i „Corriere della Sera“ donoszą z Aten o drugiej greckiej nocie z odpowiedzią, że prezydent gabinetu Skudulis podczas wręczania jej wypowiedział do posłów czwórporozumienia słowa przyjazne, które jednak wcale nie oznaczały aprobaty. W szczególności nazwał żądane opróżnienie Salonik ze strony Greków i wojenno-policyjne operacye na wodach terytoryalnych, kompromitującemi i naruszającemi nautralność. Grecka nota z odpowiedzią zapewnia o szczerym zamiarze zaspokojenia czwórporozumienie o tyle, o ile na to tylko pozwala ochrona niezawisłości i nienaruszalne bezpieczeństwo Grecyi. Dalej oświadcza, że jeszcze dalsze oddanie greckich linii kolejowych nie daje się pogodzić z własnymi planami mobilizacyjnymi i własnem wojskowem bezpieczeństwem. Nota proponuje przeprowadzenie odnośnego technicznego porozumienia się za pośrednictwem komisyi wojskowej i czyni zastrzeżenia w sprawie wojskowych działań na wodach terytoryalnych.

Według tych pism zostaną dalsze rokowania mocarstw czwórporozumienia z Grecyą przyśpieszone, tymczasowo jednak będą wojska czwórporozumienia Saloniki fortyfikować.

Rada ministeryalna.

Ateny. (T. B.) Doniesienie ajencyi Havasa. Prezydent ministrów Skuludis odbył dłuższą konferencyę z królem, który, jak dzienniki donoszą, zupełnie podziela zapatrywania rządu. Na zwołanej pospiesznie radzie ministeryalnej zdawał prezydent ministrów sprawozdanie o wymianie zdań z przedstawicielami czwórporozumienia. Rada ministeryalna rozważała wszystkie możliwości położenia i rozważała stanowisko, jakie ma Grecya zająć w danych okolicznościach. W naradach rady ministeryalnej brał także udział szef sztabu generalnego.

W Serbii.

Położenie.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Sprawozdawcy wojenni donoszą, że wojska angielskie i francuskie poczęły się okopywać i przeszły zasadniczo do defenzywy.

Los uchodźców serbskich jest nad wyraz ciężki. Zimno, dochodzące do 30 stopni C. i zupełny brak żywności dziesiątkuje ich. Ludność ta gromadnie wraca do swoich domostw i poddaje się Bułgarom.

Oświadczenie króla bułgarskiego.

Kolonia. (Tel. pryw.) „Koelnische Ztg“ podaje wiadomość pochodzącą od b. posła rosyjskiego w Sofii, Sawińskiego: Przy pożegnaniu był król Ferdynand bardzo wzburzony i oświadczył: Dopóki ja jestem na Bałkanie, dopóki ja Bałkanu nie opuszczę, nie będą położone mosty między Bułgaryą a Rosyą.

Izba włoska

Otwarcie Izby.

Zurych. (T. B.) Według depesz z Rzymu, posiedzenie Izby deputowanych otworzył prezydent przemową, witającą króla, armię i naród i zawierającą życzenia zwycięstwa dla ojczyzny.

Podczas tej przemowy podnieśli się z swych miejsc wszyscy ministrowie i deputowani z wyjątkiem socyalistów, którzy na okrzyk „Evviva il re“, odpowiedzieli okrzykami „Evviva la republica“, a wystąpili solidarnie z większością tylko wówczas, gdy poświęcono wspomnienie poległym żołnierzom.

Po odczytaniu przez prezyd. Marcore telegramu powitalnego do parlamentu z Cervignano, zawiadomił prezydent ministrów o szeregu przeprowadzonych od maja przez rząd zarządzeń i o dokonanych mianowaniach.

Następnie wygłosił mowę minister spraw zagranicznych.

Według dotychczas nadeszłych prywatnych sprawozdań przedstawił minister Sonnine dyplomatyczne wydarzenia od wydania księgi zielonej, z których jako ostatnie przedstawił podpisanie przez Włochy londyńskiej umowy, wykluczającej odrębny pokój.

Mowę przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Oświadczenie ministra spraw zewnętrznych.

Rzym (T. B.). Minister spraw zagranicznych Sonnino złożył w izbie deputowanych następujące oświadczenie:

Z powodu naruszenia istotnych postanowień trójprzymierza przez Austro-węgry przez z góry obmyślany atak na Serbię, jakoteż z powodu nieudania się rokowań z Austro-węgrami, jakie z naszej strony od grudnia do maja były prowadzone, wyłoniła się nieodzowna konieczność bronienia naszych najżywotniejszych interesów, naszego bezpieczeństwa i niezawisłości z bronią w ręku w celu osiągnięcia naszych fundamentalnych aspiracyi narodowych. Gdyśmy wypowiedzieli Austro-węgrom wojnę, Niemcy zawiadomiły nas, że uważają stosunki swoje do Włoch za zerwane.

Dnia 20. sierpnia wypowiedzieliśmy wojnę Turcyi, która naruszyła traktat zawarty w Lozannie. Włochy prowadziły na Bałkanie swą tradycyjną politykę, w myśl zasady narodowościowej i niezawisłości ludów bałkańskich, a to w zupełnem porozumieniu ze swymi sojusznikami. Bułgaryi przyznały Włochy w drodze pokojowej Macedonię, według miary umowy z roku 1912, podczas gdy Serbii zostało zapewnionem daleko idące odszkodowanie. Podczas gdy polityka czwórporozumienia dążyła do zgody między państwami bałkańskiemi, polityka mocarstw centralnych dążyła do niezgody tych państw i niestety znalazła dobry grunt. Dyplomacya nie mogła zresztą wiele zdziałać wobec duchowej konstytucyi opinii publicznej i narodów na Bałkanie.

Skutkiem wydarzeń wojskowych, które obaliły zaufanie w ostateczne zwycięstwo czwórporozumienia zlekceważyła Bułgarya korzystne propozycye czwórporozumienia i podjęła kroki nieprzyjacielskie przeciw Serbii, kiedy Serbia zaatakowaną została przez zjednoczone wojska mocarstw centralnych niesłychanymi środkami wojskowymi. Wobec tego Włochy wspólnie ze swymi sojusznikami wypowiedziały Bułgaryi wojnę. Między Włochami a ich sojusznikami w pełni ujawniła się solidarność dyplomatyczna i wojskowa a od początku akcyi wojennej Włoch w obozie nieprzyjacielskim ujawnił się straszliwy nacisk wojska włoskiego, zwłaszcza we wrześniu umożliwił on zwycięską kontrofenzywę rosyjską. Ta kilkomiesięczna solidarność przekonała nas o konieczności dania jej publicznie uroczystego wyrazu, a formalny akt naszego przystąpienia do konwencyi londyńskiej z dnia 5. września 1914. r. już się w Londynie dokonał. Stanowisko Grecyi dawało powód do obaw, ale położenie szczęśliwym trafem wnet się wyjaśniło, ponieważ Grecya udzieliła żądanych zapewnień zgodnie z poprzedniem swem oświadczeniem co do przychylnej neutralności tak, że stosunki z Grecyą znów przybiorą zapewne charakter pełnej ufności. To umożliwi zadowalające rozwiązanie poszczególnych kwestyi w sprawie swobody ruchu wojsk sojuszników zarówno w Salonikach jak i na drogach jakoteż bezpieczeństwo zaprowiantowania od strony morza. Niezawisłość polityczna i gospodarcza Serbii stanowi zawsze główny punkt polityki bałkańskiej Włoch i odpowiada żywotnemu wymogowi istnienia Włoch jako wielkiego mocarstwa. Ujarzmiona politycznie i gospodarczo przez Austro-węgry Serbia tworzyłaby dla Włoch ciężkie i stałe niebezpieczeństwo jakoteż mur nie do przebycia dla naszej ekspansyi gospodarczej po drugiej stronie Adryatyku. Zgodnie z naszymi sojusznikami uważamy przywrócenie pełnej niezawisłości bohaterskiego ludu serbskiego za niedający się wyminąć cel tej wojny. Dzisiaj wojsko serbskie szuka ujścia ku morzu, a Włochy mimo wysiłków wojsk angielskich i francuskich wysadzonych na ląd w Salonikach nie mogą pozostać nieczułemi na wołanie pełne obaw nadchodzące z drugiej strony Adryatyku. Dlatego najszybciej uczynimy wszystko, co jest możliwem, aby przynieść pomoc wojsku króla Piotra, zapewniając wraz z sojusznikami zaopatrzenie i wyekwipowanie wojska serbskiego i ułatwiając jego koncentracyę w oczkiwaniu chwili kontrataku, który przyniesie oswobodzenie. Obecność naszej chorągwi po drugiej stronie Adryatyku przyczyni się też do potwierdzenia przekazanej tradycyą polityki Włoch co do Albanii, która, jak przedtem, tak i nadal tworzy dla nas pierwszorzędny interes o ile że losy Albanii łączą się ściśle z ukształtowaniem się stosunków na Adryatyku. Dla Włoch posiada największą doniosłość utrzymanie niezawisłości ludu albańskiego, którego stara narodowość daremnie bywa w celach samolubnych zaprzeczaną. Dla wywalczenia naturalnych granic i zdobycia bram włoskich pracuje siła broni włoskiej. Równocześnie przeprowadzimy wyswobodzenie naszych ziomków, którzy od wielu lat prowadzą nierówną walkę z ciągłą pracą wynaradawiania przez rząd austryacki. Obrona strategiczna morza Adryatyckiego tworzy dalszy główny punkt naszej akcyi politycznej, gdyż dla Włoch istnieje bezwzględna konieczność osiągnięcia takiej konstrukcyi morza Adryatyckiego, któraby wyrównała niekorzystne ukształtowanie naszego wybrzeża wschodniego. W końcu rząd, który nie może ścierpieć wykluczenia Włoch ze wschodniego morza Śródziemnego, gdzie kwitnące kolonie włoskie wymagają stanowiska odpowiadającego powadze ojczyzny wobec innych konkurencyjnych mocarstw, nie może w sprawie tej zajmować stanowiska bezinteresownego. Oparty na gorącej ufności całego narodu, jeszcze raz ogłaszam, że Włochy są silnie zdecydowane prowadzić dalej wojnę wszelkiemi siłami i za cenę wszelkich największych ofiar aż do osiągnięcia swoich najświętszych narodowych aspiracyi jakoteż tych ogólnych warunków, które wyłącznie mogą tworzyć podstawę trwałego pokoju i tworzą podstawę istotną umowy łączącej wszystkich sojuszników.

Na pytanie kiedy został podpisany traktat w Londynie odpowiedział Sonnino wymijająco, że nastąpiło to dopiero w ostatnich dniach w związku z interwencyą dyplomatyczną przeciw Grecyi.

Głosy dzienników niemieckich.

Berlin (T. B.). Prasa pisząc o mowie Sonnina uważa ją za wyłuszczenie bardzo już zmalałych nadziei i żądań włoskich skutkiem bezskuteczności wojny i naporu ze strony innych sojuszników. „Lokal Anzeiger“ pisze, że bardzo słabe są słowa, które Sonnino powiedział co do uzyskania granic naturalnych. Czuć z nich jak bardzo Cadorna popsuł Sonninowi koncept nie nadsyłając wiadomości o upadku Gorycyi. Zgodnie stwierdzają dzienniki, że Sonnino nic nie powiedział z tych rzeczy, których oczekiwała izba.

Z Anglii.

Izba gmin.

Londyn (T. B.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin sekretarz państwa dla Irlandyi John Simon zaatakował w mowie, która trwała przez całą godzinę, stanowisko prasy Northcliffa i zarzucił tej prasie, że dodaje odwagi nieprzyjaciołom, wywołuje zamieszanie w obozie sojuszników i zyskuje kraje neutralne dla przeciwników Anglii. Mowa omawiała szeroko szereg artykułów „Timesa“ i „Daily Mail“ zwłaszcza artykuł ogłoszony wraz z mapą, a zatytułowany „Droga do Indyi“. Artykuł ten przez nieprzyjaciół był wykorzystany przeciw Anglii.

Mac Neil bronił prasy lorda Northcliffa i nazwał ataki ministra nieuzasadnionymi oraz niegodną zemstą.

Hodge potwierdził, że pewne artykuły „Timesa“ wywołały we Francyi poważne zaniepokojenie.

Lord Robert Cecil oświadczył, że urząd spraw zagranicznych otrzymał liczne sprawozdania, stwierdzające, że artykuły wspomnianych dzienników pociągnęły za sobą w krajach neutralnych bardzo poważne, szkodliwe skutki. Artykuły prasy Northcliffa szkodzą sprawie angielskiej.

Dalzil wywodził, że rząd zdaje się sądzić, iż w drodze wielkiej dyskusyi zdoła wygrać wojnę. Prasa Nortcliffa, oświadczył mowca, nie wyrażała się pesymistyczniej niż znane artykuły Lloyda Georga i list Churchilla. Publiczność angielska poznaje obecnie, że wojna nie została dotąd zakończoną li tylko z powodu błędów rządu, zaś rząd krytykuje ludzi, którzy wykazują błędy rządu.

King, liberał, sądzi, że rząd od samego początku bał się prasy Northcliffa.

Pringle, liberał, sądzi, że rząd dowiódł tchórzostwa wobec prasy Northcliffa. Kara wymierzona dziennikowi „Globe“ była aktem samowoli. Redaktor „Globe“ jest człowiekiem ubogim i stracił chleb. Ubogiego rząd poświęcił, lecz nie miał odwagi wystąpić przeciw człowiekowi bogatemu, Napoleonowi dziennikarstwa. Głównej winy dopatruje się mowca w cenzurze, skutkiem której angielska służba sprawozdawcza straciła sławę największej dokładności i wiarygodności. Rząd czyni bezpłatną reklamę Northcliffowi.

Unionista Banbury sądzi, że podobna dyskusya spowoduje tylko dalszą krytykę rządu.

Thorne, socyalny demokrata, oświadczył, że robotnicy amunicyjni nie znoszą wszelkich waśni osobistych i politycznych, pragną oni uczynienia wszelkich wysiłków celem osiągnięcia rychłego zwycięstwa.

Dilon, nacyonalista, oświadczył między innemi: Prasa Northcliffa na tajnem posiedzeniu, odbytem w kwietniu, uchwaliła obalić Asquitha, Greya, Haldanego i Kitchenera. Prasa nie spocznie dopóki trzej inni nie podzielą losu Haldanego. Istnieje walka między ministrami a Northcliffem. Jest możliwem, że Northcliff przedstawia obecnie największą siłę w Anglii. Mowca wyraził obawę, że rządowi brak odwagi działania stosownie do położenia. Waśni skończą się dopiero gdy czterej wymienieni wyżej ministrowie opuszczą gabinet.

Alden, liberał, oświadczył, że jeden z holenderskich ministrów wyraził się, iż prasa niemiecka na ogół jest bardziej wiarygodną niż prasa angielska.

Smith wyraził przekonanie, że należy rozstrzygnąć kwestyę, czy rząd panuje nad prasą, czy też prasa nad rządem.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 3. grudnia 1915.

W dniu rocznicy.

Wiedeń (T. B.). W dniu rocznicy wstąpienia na tron Monarchy odbyły się zarówno w stolicy jak i w wszystkich miastach prowincyonalnych uroczyste nabożeństwa i obchody.

Zaprzysiężenie nowych ministrów.

Wiedeń (T. B.). Cesarz zaprzysiągł dziś o g. 11. przedpołudniem nowo-mianowanych ministrów, poczem przyjął ich na osobnem posłuchaniu.

Śmierć posła Dymszy.

Petersburg. (T. B.) Członek dumy Dymsza, jeden z przywódców stronnictwa polskiego, zmarł nagle.

Biuletyn czarnogórski.

Cetynia (T. B.). Urzędowe sprawozdanie czarnogórskie z dnia 29. listopada:

W okolicy Foczy zaatakowaliśmy Austryaków i pobiliśmy ich. Cofają się oni w nieporządku ku Gorazdzie. (Gorazda 23 km na północny wschód od Foczy. Przyp. Red.).

Obrady zastępców Czerwonego Krzyża.

Sztokholm (T. B.). „Svenska Telegram Byran“ ogłasza urzędowo: Odbyte pod patronatem księcia Karola szwedzkiego obrady zastępców Czerwonego Krzyża niemieckiego, austryackiego, węgierskiego i rosyjskiego zostały zamknięte po podpisaniu protokołu końcowego. Protokół ten zawiera uchwały i życzenia, które mają być podane dotyczącym rządom w sprawie pomieszczania jeńców wojennych. Na konferencyi tej podczas całego trwania obrad panowała zupełna zgodność. Wszystkie uchwały powzięto jednomyślnie. Na wniosek ks. Karola polecone zostanie utworzenie mieszanej komisyi, która ma się składać z trzech członków neutralnych, Duńczyka, Szweda i Szwajcara oraz sześciu dalszych członków po jednym niemieckim, austryackim i węgierskim oraz trzech członków rosyjskich. Komisya ta miałaby odbyć podróże dla zwiedzania obozów, w których internowani są jeńcy wojenni obu grup prowadzących wojnę i przesłać ewentualnie sprawozdanie władzom miarodajnym w przedmiocie stwierdzonych braków. Ogłoszenie sprawozdań o rokowaniach przez Towarzystwa Czerwonego Krzyża nastąpi równoczeście w dniu 15. grudnia. Sprawozdanie o obradach ogłoszone będzie za kilka dni.

Podatek od zysków wojennych.

Berlin (T. pryw.). Na posiedzeniu komisyi budżetowej Sejmu Rzeszy przyjęto w dniu 1. b. m. przedłożenie rządowe co do obłożenia podatkiem wojennym Banku państwa w wysokości 50% zysku — z poprawką przedstawiciela centrum, aby podatek ten wynosił **75% zysku.**

Socyalni demokraci postawili wniosek, aby podatek w wysokości 75% zysku nałożono także na wszelkie inne prywatne i publiczne przedsiębiorstwa wojenne na czas trwania zysku.

KRONIKA

Adoracya Najśw. Sakramentu. Dnia 3. grudnia (uroczystość Franciszka Ksawerego) jako w pierwszy piątek miesiąca, jak również dnia następnego, na który przypada uroczystość św. Barbary, odbędzie się całodzienna Adoracya Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

Powrót uchodźców. Dziś przedpołudniem powrócił z baraków choceńskich do Krakowa trzecia grupa uchodźców. Zapowiedziany jest powrót 103 rodzin, które liczą koło 400 osób. Na dworcu towarowym, gdzie pociąg z uchodźcami stanie, odbędzie się przyjęcie powracającej ludności przez połączone komitety obywatelskie w tensam sposób, jak poprzednio.

Z grupy uchodźców, która wczoraj do Krakowa przybyła, przeszło 400 osób pomieścić musiano w schroniskach Komitetu, ponieważ nie miały nigdzie przytułku. W ten sposób liczba osób, które w schroniskach umieszczono, dosięgła prawie tysiąca. Wszystkie lokale, na schroniska przeznaczone, są też przepełnione. Komitety opiekujące się powracającą ludnością, zwróciły się z prośbą do komendanta stacyi sanitarnej na dworcu Dra Sofera, o zarządzenie, aby baraki dla jeńców rosyjskich, w których odbywają się obecnie przyjęcia uchodźców, mogły być użyte na tymczasowe schroniska do osób pozbawionych dachu nad głową. Dr Sofer zgodził się na oddanie baraków do użytku Komitetu, który też umieści tam osoby, które w najbliższych dniach powrócą, a własnych mieszkań nie mają. Uchodźcy, którzy w barakach znajdą tymczasowe schronienie, będą mogli bez przeszkody wychodzić do miasta i załatwiać swe sprawy.

Przy tej sposobności pragniemy zwrócić uwagę na konieczną potrzebę szybkiego przewożenia pakunków uchodźców z dworca do schronisk, względnie jakiegoś innego punktu zbornego. Wczoraj np. przez cały dzień przed gmachem szkoły przemysłowej żeńskiej przy alei Krasińskiego, gdzie zwożono pakunki wyczekiwały setki osób na swoje rzeczy, których transport z dworca odbywał się bardzo powoli. Magistrat powinien wydać polecenie do straży miejskiej i Zakładu czyszczenia miasta, aby dostarczał Komitetowi tyle wozów, ile ich do przewozu pakunków koniecznie potrzebuje. Przewóz powinien się odbyć możliwie najszybciej, aby nie powiększać zamieszania i nie utrudniać Komitetowi i tak już bardzo trudnego zadania.

W sprawie wypłaty zasiłków rządowych dla uchodźców, dowiadujemy się, że prezydyum namiestnictwa wydało już polecenie Kasie filialnej w Krakowie rozpoczęcia wypłat. Uchodźcy, którzy już posiadają asygnaty wystawione przez Biuro Dyrekcyi policyi, będą więc mogli podjąć zasiłki na pierwszy tydzień. Wypłata zasiłków — jak wiadomo — odbywać się będzie co tydzień, przez przeciąg czterech tygodni.

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie Kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzynowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Er. Momidłowski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inż. Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Rostworowski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Stroka, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr. L. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Wyoczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wzorcowy dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie Koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką Kor. 3·30, z jednorazową 2·70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką Kor. 9·80, z jednorazową Kor. 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Wiadomości o zaginionych.
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój
Antoni Siatka
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

STEFAN POWROŹNIK
kapral 35 p. obr. kraj. poszukuje swą żonę Katarzynę Powroźnik, rodem z Kipiaczki pow. Tarnopol, przed wojną zamieszkałą w Chodorowie, oraz 4 dzieci: Michalinę, Bazylego, Mikołaja i Józefa. Łaskawą wiadomość uprasza się przysłać pod adresem: Jan Duszkiewicz Kraków. Topolowa 19, II. p.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.